

Joanna Wyźlic

"Szaleńcy boży" w otoczeniu cara Mikołaja II

Meritum 2, 139-149

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

„SZALEŃCY BOŻY” W OTOCZENIU CARA MIKOŁAJA II

Od XVIII wieku rozkwit przeżywało tzw. „starczestwo”, czyli chrześcijańska instytucja, oparta na duchowym przewodnictwie nauczyciela – „starca”¹. Krążący po świecie „mędrcy”, najczęściej pochodzili z Syberii, co mogło wynikać z atmosfery tego miejsca i jego odosobnienia².

W oczach prostego, szczerze wierzącego chłopca, „starcy” byli wybrańcami Boga, obdarzonymi darem jasnowidzenia i czynienia cudów. Byli podziwiani i doceniani za swoją ciężką służbę oraz odrzucanie pokus świata materialnego, w przeciwieństwie do Kościoła, któremu zależało tylko na bogaceniu się. Nie tylko prosty lud zachwycał się tymi prorokami. Zmanierowane, szukające rozrywek wysokie sfery zapraszały ich często do swego grona, aby uprzyjemnić sobie czas³. Pod wrażeniem działalności „mędrców” byli również Mikołaj II i jego żona Aleksandra Fiodorowna. Początkowo można owo zafascynowanie wiązać można z panującą modą, czy też znudzeniem tradycyjnym prawosławiem⁴. Po 1899 roku, kiedy Aleksandra urodziła trzecią z kolei córkę, „szarlatani” coraz częściej zaczynają bywać na dworze. Para carska bowiem, zwłaszcza carowa, uważała, że tylko za sprawą cudu może urodzić męskiego potomka – następcę tronu i kontynuatora dynastii. Miały w tym pomóc modlitwy „starców”, magiczne zioła i seanse spirytystyczne⁵.

¹ W Rosji słowo „starzec” określało ludzi pobożnych, mistyków, ascetów, niekoniecznie w podeszłym wieku. Por. P. Stawiński, *Sekty, schizmy i herezje w Rosji*, Kraków 2000, s. 171–172; J. P. Duffy, V. L. Ricci, *Carowie*, przeł. R. Śmietana, Kraków 1999, s. 303; A. H. Боханов, *Николай II*, Москва 2008, s. 211; *Pamiętnik Mikołaja II*, t. II, oprac. J. Kutta, Bydgoszcz 1990, s. 168; *Dziennik cara Mikołaja II*, przeł. L. Kozłowski, wstęp i oprac. J. Gondowicz, Warszawa 1998, s. 331; J. Sobczak, *O Rosji nieco inaczej. Szkice i eseje z dziejów politycznych Rosji XVIII–XX wieku*, Olsztyn 2001, s. 188.

² R.K. Massie, *Mikołaj i Aleksandra*, przeł. K. Kwiatkowski, Warszawa 1995, s. 171.

³ N. Frankenstein, *Rasputin – demon w szatach mnicha*, przeł. K. Jachimczak, Warszawa 200, s. 29.

⁴ J. P. Duffy, V. L. Ricci, op. cit., s. 179.

⁵ Wydaje się, że udział w seansach spirytystycznych był raczej wynikiem ciekawości i należy go uznać za incydent. Por. R. F. Miller, *Święty demon Rasputin i kobiety*, przeł. W. Bernard, Łódź 1985, s. 127. Świadczą o tym słowa przyjaciółki carowej: Anny Wyrubowej, która twierdziła: „jeżeli chcę jej przyjaźni, nie powinnam mieć nic wspólnego z tak zwanym spirytyzmem” i damy dworu baronowej Sofii Buxhoeveden: „Cesarzowa nigdy nie zajmowała się spirytyzmem. Często mówiła, że uważa za niepoważne wzywać dusze zmar-

Alix, jak nazywali Aleksandrę Fiodorowną najbliżsi, była zawsze osobą przesadnie religijną, otaczającą się pseudoprorokami, impulsywną i nadmiernie melancholijną. Często wpadała w stany depresyjne. Stroniła od ludzi. Wszystko to złożyło się na jej skłonność do mistycyzmu i zawieranie „posłańcom bożym”⁶. Ogarnięta pragnieniem wydania na świat syna, zagubiona w swoim fanatyzmie religijnym, otaczała się podsyłanymi jej na dwór oszustami. Nie widziała w szarlatanerii grzechu i łączyła czarnowidztwo z prawosławiem⁷. Wraz z narodzinami syna nie zakończyło się przyjmowanie „proroków” na dworze. Odziedziczona bowiem przez Aleksego hemofilia dała kolejną szansę „cudotwórcom” na wkupienie się w łaski dworu. W swojej bezsilności posuwała się do różnych technik, np. zmuszała członków dworu do kilkugodzinnego klęczenia na kolanach, by wymodlić cud dla Aleksego⁸. Niemały wpływ na postrzeganie świata przez Aleksandrę miała książka z XIV wieku pt. *Przyjaciel Boga*, w której zawarte zostało przekonanie o istnieniu „bożych przyjaciół”, predestynowanych do pomocy ludziom⁹. Miała ogromny wpływ na męża. Była jedyną osobą, której car ufał bezgranicznie. Ingerowała w sprawy polityczne, miała wpływ na obsadę stanowisk, doradzała carowi nawet w sprawach prowadzenia wojen. Uważa się, że nie zawsze były to jej samodzielne inicjatywy, ale niekiedy „dobre rady” przewijających się na dworze „mędrców”¹⁰, zwłaszcza pod nieobecność cara w czasie I wojny światowej¹¹.

Car również miał skłonności do mistycyzmu¹². Jego wiara z czasem przerodziła się w fanatyzm, nie tak silny jak u Aleksandry, ale wynikający z tych samych pobudek, a wiadomo, że fanatyzm zwykle pozbawia ludzi zdolności rozsądnego myślenia. Dodatkowo imperator uważał, że ciąży nad nim fatum klęski, czego wyraźnymi symbolami były wydarzenia podczas

tych, nawet jeśli byłoby to możliwe”, cyt. za: A. H. Быханов, *Александра Фёдоровна, Москва* 2008, s. 133.

⁶ L. Bazyłow, *Ostatnie lata carskiej Rosji. Rządy Stołypina*, Warszawa 2008, s. 39; J. Sobczak, *Cesarz Mikołaj. Liberal z usposobienia, autokrata na tronie*, Toruń 2003, s. 232–234; E. Heresch, *Mikołaj II. Tchórzostwo, kłamstwo i zdrada. Życie i upadek ostatniego cara Rosji*, przeł. E. Ptaszyńska-Sadowska, Gdynia 1995, s. 215; A. H. Быханов, *Александра...*, s. 191.

⁷ H. Troyat, *Rasputin*, przeł. J. Waczkow, Warszawa 1998, s. 24.

⁸ J. P. Duffy, V. L. Ricci, op. cit., s. 303.

⁹ R. F. Miller, op. cit., s. 125; B. Moynahan, *Rasputin, święty grzesznik*, przeł. S. Głabiński, Warszawa 1999, s. 75.

¹⁰ Wrażenie takie sprawia powoływanie się w listach Alix do Nicky’ego na słowa „jasnowidzów”, zwłaszcza w okresie „ery Rasputina”, np. carowa pisała do męża 24 września 1916 roku: „*Nasz Przyjaciel wprost odchodzi od zmysłów. Brusilow wbrew Twemu rozkazowi posuwa się naprzód. Znowu te niepotrzebne straty*”, cyt. za: M. Ruszczyk, *Rasputin. Niekoronowany Car Rosji*, Warszawa 1991, s. 104.

¹¹ Zwłaszcza w 1916 roku Mikołaj II spędzał sporo czasu w Kwaterze Głównej w Mohylewie, J. Sobczak, *Postać Griszki Rasputina w świetle ostatnich publikacji historycznych*, *Acta Neophilologica*, 2002, t. IV, s. 108.

¹² „*Car wierzy święcie w przeznaczenie, gdy ma niepowodzenie, w mniemaniu, że taka wola boża, bez oporu poddaje się rządzeniom stwórcy*”. Cyt. za: R. F. Miller, op. cit., s. 124.

koronacji: uszkodzenie łańcucha orderu św. Andrzeja, który był symbolem potęgi, zbyt duża korona, która nie pasowała na mikołajową głowę¹³, a zwłaszcza katastrofa na Polu Chodyńskim¹⁴.

Chcąc utrzymać w tajemnicy, najpierw problemy z zajściem w męską ciążę, a następnie chorobę syna, para carska żyła w izolacji. Nieufność carskiej rodziny wzmagali karierowicze oraz intryganci próbujący zbliżyć się do Mikołaja i Aleksandry¹⁵. „Cudotwórcy”, uduchowieni „starcy” zdobywali sympatię, ponieważ w ich mniemaniu działali bezinteresownie, jak na „ludzi bożych” przystało. Było to bardzo mylne wrażenie, bo za każdym „cudotwórcą” kryła się grupa osób chcących zwiększyć swoje wpływy. Takimi osobami były przede wszystkim siostry Milica i Anastazja¹⁶, córki króla Czarnogóry Mikołaja I, zwane *nieświętym przymierzem Czarnogóry wręcz czarną zagładą*¹⁷. Zdobyły one szczególne zaufanie Aleksandry, która pisała: „*Jakaś ty dla mnie dobra Stano! Ty i Milica, jedynie wy mnie kochacie*”¹⁸.

Pierwszym cudotwórcą, który odegrał znaczącą rolę na dworze był Philippe¹⁹. Po raz pierwszy do jego spotkania z Mikołajem i Aleksandrą doszło w Paryżu w 1901 roku. Zasugerowana uzdrowieniem z epilepsji syna Milicy i Piotra Mikołajewicza, para carska wzięła udział w seansie spirytystycznym prowadzonym przez Philippe’a²⁰. Mikołaj II zafascynowany wypowiedziami cudotwórcy pisał, że „*spotkania z Filipem są wypełnione wiarą i pocieszeniem*”²¹, tym bardziej, że rzekomo na jednym z seansów przywołał on ducha Aleksandra III, który udzielił Mikołajowi II rad, jak rządzić Rosją²². Bez wątpienia był to proceder, który miał wpływ na pewne posunięcia Mikołaja II w polityce. Podobno car pozwalał Philippe’owi na

¹³ J. Sobczak, *Cesarz Mikołaj...*, s. 352–353.

¹⁴ Por. *ibidem*, s. 374–390.

¹⁵ Aleksandra Fiodorowna pisała: „*Mój biedny Nicky dźwiga ciężki krzyż. Nie ma nikogo, komu mógłby zaufać, kto mógłby mu rzeczywiście pomóc [...]. Robię co mogę, by mu kogoś znaleźć. To niezwykle frustrujące*”. Cyt. za: B. Moynahan, *op. cit.*, s. 74.

¹⁶ Anastazja, zwana Staną, w 1907 roku została wielką księżną rosyjską poprzez małżeństwo z wielkim księciem Mikołajem Mikołajewiczem. Jej siostra Milica była żoną wielkiego księcia Piotra Mikołajewicza. Mikołaj i Piotr byli stryjami Mikołaja II, gdyż ich ojciec Mikołaj Mikołajewicz był trzecim synem cara Mikołaja I, por. R. F. Miller, *op. cit.*, s. 126–127; J. Sobczak, *Postać Griszki...*, s. 105.

¹⁷ A. Maylunas, S. Mironenko, *Mikołaj II i Aleksandra: nieznaną korespondencja*, przeł. M. Dors, Warszawa 1998, s. 227; N. Frankenstein, *op. cit.*, s. 27.

¹⁸ Cyt. za: R. F. Miller, *op. cit.*, s. 146; M. Ruszczyc, *op. cit.*, s. 37.

¹⁹ Właściwie nazywał się Nazares Vachole, nazywany często przez cara i carową „*père*”. Pochodził z południowej Francji, leczeniem zajmował się od 13 roku życia, popularność zdobył w Lyonie jako hipnotyzer, mimo że był zwykłym rzeźnikiem. Nie mając wykształcenia medycznego trzy razy został postawiany przed sądem. Por. A. H. Боханов, *Александр...*, s. 128; R. F. Miller, *op. cit.*, s. 128, 377; B. Moynahan, *op. cit.*, s. 66; E. Radziński, *Rasputin*, przeł. E. Madejski, Warszawa 2000, s. 65.

²⁰ A. H. Боханов, *Александр...*, s. 129; A. Cook, *Zabić Rasputina*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2007, s. 84; R. F. Miller, *op. cit.*, s. 128.

²¹ Cyt. za: A. H. Боханов, *Александр...*, s. 129.

²² B. Moynahan, *op. cit.*, s. 67.

udział w posiedzeniach politycznych, prosił go też o porady w czasie wojny z Japonią²³.

Darem, który jakoby posiadał „père”, a na którym najbardziej zależało Aleksandrze, było wpływanie na płęć nienarodzonego dziecka za pomocą dotyku²⁴. Philippe jednak nie miał szczęścia, a tym bardziej mocy, którą mu przypisywano. Pomylił się dwukrotnie. Najpierw czwarte dziecko, które urodziła Aleksandra okazało się dziewczynką²⁵, a potem, kiedy Aleksandra tak bardzo uwierzyła w zdolności okultysty, że przeżyła urojoną ciążę²⁶. Mimo tego nie odesłano Philippe’a z dworu²⁷, bowiem winą za niepowodzenie „znachor” obarczył samą carową, zarzucając jej zwątpienie w jego zdolności i zbyt małą wiarę w Boga²⁸.

Matka Mikołaja II, Maria Fiodorowna, nie dała się omamić „szarlatanowi”. Na jej polecenie agenci rosyjscy zbadali przeszłość Philippe’a. Okazało się, że był rzeźnikiem i nie posiadał wykształcenia medycznego, ale para carska uznała to za pomówienia²⁹. We Francji Philippe był zwykłym oszustem, zaś po przyjeździe do Rosji otrzymał tytuł doktora medycyny. Za sprawą Aleksego Mikołajewicza Kuropatkina, który w tym czasie był ministrem wojny, car mianował „proroka” lekarzem wojskowym i radcą stanu³⁰.

Przed swoim powrotem do Francji Philippe wręczył Aleksandrze obrazek z dzwoneczkiem, który miał ostrzegać przed zbliżającym się zagrożeniem³¹. Ogłosił również, że jego los silnie związany jest z męskim następcą tronu, bowiem gdy on się narodzi, Philippe umrze. Przepowiedział również, że wróci do Carskiego Sioła pod postacią innego „bożego wybrańca”³².

Upragniony, długo oczekiwany syn urodził się 30 lipca 1904 roku.³³ Cud ten przypisywano nie tylko Philippe’owi, bowiem tuż po jego wyjeździe na dworze pojawiła się Daria Ossypowa (Osipowa), kobieta szalona,

²³ R. F. Miller, op. cit., s. 135.

²⁴ N. Frankenstein, op. cit. s. 41; B. Moynahan, op. cit., s. 66.

²⁵ A. Cook, op. cit., s. 85.

²⁶ Ibidem; R. F. Miller, op. cit., s. 129; E. Radziński, op. cit., s. 68; A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 240–241.

²⁷ „Ten epizod nie zachwiał jednak zaufania carskiej pary do Philippe, który nadal w ich oczach pozostaje wspianiałym i natchnionym człowiekiem”. Cyt. za: E. Radziński, op. cit., s. 68.

²⁸ A. Cook, op. cit., s. 85; E. Radziński, op. cit., s. 66, 68–69.

²⁹ M. Ruszczyk, op. cit., s. 37.

³⁰ R. F. Miller, op. cit., s. 128; E. Radziński, op. cit., s. 65; *Dziennik cara...*, s. 375; *Pamiętnik...*, t. II, s. 224.

³¹ E. Radziński, op. cit., s. 69, 72; R. F. Miller, op. cit., s. 130. W liście do męża z dnia 4 grudnia 1916 roku Aleksandra tak oto pisała: „Pamiętasz, co powiedział M. Philippe, gdy dawał mi ten obraz z dzwonem? [...] ja mam pełnić rolę Twojego dzwonu – ci, którzy mają złe intencje nie będą w stanie zbliżyć się do mnie, a ja ostrzegę cię przed nimi”. Cyt. za: A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 511.

³² E. Radziński, op. cit., s. 72; A. Cook, op. cit., s. 85; A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 241.

³³ A. H. Боханов, *Александра...*, s. 172.

posiadająca moc przepowiadania przyszłości i przywracania płodności³⁴. Dominowało jednak przekonanie, że narodziny Aleksęgo to skutek modlitw do świętego Serafima Sarowskiego. Święty ten miał przepowiedzieć panowanie Mikołaja i Aleksandry oraz swoją kanonizację za ich sprawą. W swoich wizjach widział również krwawy upadek dynastii³⁵. Po wyniesieniu Serafima do świętości Aleksandra nie tylko gorliwie modliła się przy jego grobie, ale wykąpała się w źródle, znajdującym się w pobliżu miejsca pochówku świętego. Ta właśnie kąpiel miała ponoć moc uzdrawiającą i sprawiła, że carowa zaszła w ciążę³⁶.

Na dwór carski sięgnęły też wpływy Jana z Kronsztadu. Był znany i czczony w całej Rosji, bywał na dworze Aleksandra III i często służył mu radą. To on spędził z ojcem Mikołaja II ostatnie chwile przed śmiercią³⁷. Wierząc w jego cudotwórcze zdolności, imperator z żoną zwrócili się do niego o pomoc, zwłaszcza, że w ich otoczeniu przebywały osoby uleczone przez Jana Kronsztadzkiego jak np. Anna Wyrubowa³⁸. Dopóki na dwór sięgały jego wpływy, dopóty nie było możliwości na przedstawienie parze carskiej kolejnych „szarlatanów”³⁹. Zobowiązania duszpasterskie Jana zmusiły go jednak do odejścia z dworu. Wówczas Milica i Stana zrećnie i szybko przedstawiły Mikołajowi i Aleksandrze ich przyszłego „Przyjaciela”⁴⁰ – Grigorija Jefimowicza Rasputina⁴¹.

Rasputin pojawił się na dworze najprawdopodobniej w 1905 roku⁴². Grigorij od razu zdobył zaufanie carskiej pary, mimo że później porównywa-

³⁴ R. F. Miller, op. cit., s. 135.

³⁵ E. Radziński, op. cit., s. 71; B. Moynahan, op. cit., s. 68; *Dziennik cara...*, s. 331–332; *Pamiętnik...*, t. II, s. 169–170.

³⁶ *Dziennik cara...*, s. 230; *Pamiętnik...*, t. II, s. 59, 168–170; R. F. Miller, op. cit., s. 130; A. H. Быханов, *Aлександра...*, s. 134–139; M. Ruszczyk, op. cit., s. 39.

³⁷ R. F. Miller, op. cit., s. 125.

³⁸ E. Radziński, op. cit., s. 73–74.

³⁹ *Ibidem*, s. 74.

⁴⁰ A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 177; L. Trzebska, *Z dziejów Rosji do roku 1917*, Warszawa 1995, s. 190.

⁴¹ Urodził się najprawdopodobniej w 1869 roku we wsi Pokrowskoje w powiecie tiumeńskim, pod Tobolskiem. Bardzo szybko uzyskał opinie lenia i nicponia. Ponoć w wieku 17 lat ukazała mu się Matka Boska, która wezwała go do służenia bliźnim i pielgrzymowania po świecie. Dotarł nawet do Góry Athos w Grecji. W trakcie swoich wędrówek zyskał opinię „jasnowidza”. Pierwszych uzdrowień miał dokonać już w 1903 roku za pomocą modlitwy i uzdrawiającej mocy własnych rąk. Rasputin wyruszył do Petersburga w 1903 roku. Por. N. Frankenstein, op. cit., s. 15–21; H. Troyat, op. cit., s. 6–15; M. Ruszczyk, op. cit., s. 28–33. Problematiczna jest sprawa prawdziwego nazwiska Rasputina. Niektórzy dosłownie tłumaczą je od słowa *rasputnik*, które w języku rosyjskim oznacza osobę prowadzącą rozpustne, nierządne życie. Inna teoria mówi, że prawdziwe nazwisko Rasputina brzmiało Wilkin, co tłumaczy się jako rozwidlenie dróg. W pewnym momencie pojawia się przy imieniu „starca” nazwisko Nowych, którego pochodzenie jest różnie interpretowane. Por. N. Frankenstein, op. cit., s. 18; H. Troyat, op. cit., s. 5, 30; R. Massie, op. cit., s. 173; E. Radziński, op. cit., s. 83.

⁴² Pod datą 1 X 1905 car pisał: „Zawarliśmy znajomość ze sługą Bożym Rasputinem”. Cyt. za: F. Bering, *Przekleństwo tronu Romanowów*, Warszawa 1998, s. 278; A. H. Быханов,

no go do słynnego Dymitra Samozwańca, co w wymowny sposób określało jego pozycję na dworze⁴³. W Griszce zobaczyli od razu zmartwychwstałego, zgodnie z przepowiednią, Philippe'a. Potwierdzeniem jego boskiej mocy było hamowanie krwotoków Aleksego, czego nie potrafił żaden lekarz. Ażeby umocnić swoją pozycję często powtarzał, że Aleksy będzie żył tak długo, jak on żyje, a w razie jego śmierci upadnie także dynastia⁴⁴. Za swoje usługi niczego nie żądał, umiał przekonać cara i jego żonę o swojej nieomyślności i konieczności przebywania u ich boku. Aleksandra Fiodorowna nazywała Rasputina w listach „Naszym Przyjacielem” – podobnie jak kiedyś Philippe'a. Dla Aleksandry był przede wszystkim „posłańcem bożym”, dla Mikołaja – dobrym religijnym człowiekiem, a rozmowy z nim przynosiły mu spokój i ukojenie⁴⁵.

Najsilniejsze wpływy Grigorija przypadają na okres od marca do listopada 1916 roku, który nazywany jest „erą Rasputina”. Rasputin miał mieć wówczas wpływ na decyzje w sprawach politycznych⁴⁶, co było niezwykle istotne, zwłaszcza, że trwała I wojna światowa, oraz na obsadzanie ważniejszych stanowisk⁴⁷, bo jak pisała Alix do męża; „*On mniej myli się w ocenie ludzi niż my, ponieważ Bóg mu błogosławi*”⁴⁸. Doprowadził także do usunięcia ze stanowiska Wodza Naczelnego wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza w 1915 roku twierdząc, że dąży on do objęcia tronu rosyjskiego, po uprzednim przejściu polskiej korony⁴⁹. Rola Rasputina wydaje się być przeceniania, bowiem nawet pod nieobecność Mikołaja II w czasie pierwszej wojny światowej „*radzi carowej tylko to, czego ona chce w danym momencie, co z kolei w listach do Mikołaja pozwala jej się powoływać na rady i modlitwy Rasputina*”⁵⁰.

Николай II..., s. 212; E. Radziński, op. cit., s. 75; L. Bazyłow, *Obalenie caratu*, Warszawa 1977, s. 223; M. Ruszczyk, op. cit., s. 40.

⁴³ „*Griszka Otriepiew zmartwychwstał w Griszce Rasputinie*”, jak powiedział W. Puryszkiewicz na posiedzeniu Dumy w 1916 roku. Cyt. za: F. Bering, op. cit., s. 278.

⁴⁴ A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 665; J. D. Duffy, V. L. Ricci, op. cit., s. 303; M. Ruszczyk, op. cit., s. 56.

⁴⁵ A. Н. Боханов, *Николай II...*, s. 218.

⁴⁶ E. Heresch, op. cit., s. 214; L. Trzebska, op. cit., s. 190; M. Ruszczyk, op. cit., s. 96–105; J. Sobczak, *O Rosji nieco inaczej...*, s. 190.

⁴⁷ J. D. Duffy, V. L. Ricci, op. cit., s. 303; J. Buranow, W. Chrystalow, *Zagłada dynastii Romanowów 1917–1919*, Warszawa 1995, s. 7; H. Troyat, op. cit., s. 99–101. „*Nasz przyjaciel błaga byś nie wyznaczał Makarowa na stanowisko ministra spraw wewnętrznych [...] Naprawdę mianowanie go byłoby wielkim błędem*”. Cyt. za: A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 493. „*Nasz Przyjaciel błaga cię żebyś był stanowczy, żebyś zachowywał się jak pan i władca i nie ulegał zawsze Trepowowi. [...] Musisz tylko pokładać więcej zaufania w naszym Przyjacielu (a nie w Trepowie), bo on żyje dla ciebie i Rosji*”. Cyt. za: ibidem, s. 514.

⁴⁸ Cyt. za: B. Moynahan, op. cit., s. 277.

⁴⁹ M. Ruszczyk, op. cit., s. 102; J. Sobczak, *O Rosji nieco inaczej...*, s. 195; idem, *Postać Griszki...*, s. 110.

⁵⁰ Cyt. za: J. Sobczak, *Postać Griszki...*, s. 109.

Kontaktów dworu z nowym przyjacielem nie przerwały informacje o przynależności do sekty chłystów, której wyznawcy wierzyli, że poprzez orgie seksualne zbliżają się do Boga⁵¹, pomówienia o liczne romanse, również z samą imperatorową⁵², oskarżenia o haniebne zamiary wobec córek carskich⁵³ i skłonności germanofilskie⁵⁴ ujawnione w czasie I wojny światowej. Aleksandra uważała, że są to czyste pomówienia, „działanie sił ciemności, chcących zniszczyć Rasputina [...], a car uważał, że cnota zawsze przyciąga ku sobie wszelki brud”⁵⁵. Carowa uważała wręcz, że ktoś podszywa się pod jej „przyjaciela”⁵⁶, a w przekonaniu, że „starzec” ma dobre intencje utwierdzała ją sympatia Teofana, spowiednika carskiej pary, do Rasputina⁵⁷.

Niezadowolenie z wpływów Rasputina sięgnęło zenitu na posiedzeniu Dumy Państwowej 19 listopada 1916 roku. Wówczas Władimir Puryszkiewicz, gorliwy monarchista, jeden z przywódców „Czernej Sotni”⁵⁸ wypowiedział słowa: „źródłem całego zła są te ciemne siły, które dyrygują rozstawianiem osób na wysokich stanowiskach [...] całe zło tkwi w kręgu tych wpływów, gdzie na czele stoi Griszka Rasputin”⁵⁹. Zaczęto zdawać sobie sprawę, że Rasputin sam nie odejdzie, a carowa będzie go zagorzale bronić. Podjęto więc decyzję o zamachu na jego życie. Jak to ujął książę Feliks Jusupow⁶⁰: „Wierzyliśmy, że za pomocą jednego zamachu usuniemy zło raz na zawsze. Zdawało się nam, że Rasputin jest złośliwą naroślą i że wraz z wycięciem narośli monarchia rosyjska wróci do zdrowia”⁶¹. Oczywiście nie był to pierwszy zamach na życie Rasputina, ale jedyny skuteczny. Rasputin został zamordowany w nocy z 16 na 17 grudnia 1916 roku w domu Jusupowa. Obok niego w zamachu wzięli udział W. Puryszkiewicz i wielki książę

⁵¹ E. Radziński, op. cit., s. 149; A. H. Боханов, *Николай II...*, s. 211; N. Frankenstein, op. cit., s. 21; H. Troyat, op. cit., s. 12–13; A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 665; M. Ruszczyk, op. cit., s. 32–33; szerzej o chłystach: P. Stawiński, op. cit., s. 41–44.

⁵² N. Frankenstein, op. cit., s. 66.

⁵³ Ibidem, s. 70; *Pamiętnik ...*, t. II, s. 168; R. Massie, op. cit., s. 183–184; L. Bazyłow, *Ostatnie lata...*, s. 39; H. Troyat, op. cit., s. 106; Wielka księżna Ksenia (Aleksandra, siostra cara) tak opisała te podejrzenia: „On wiecznie u nich przesiaduje, chodzi ciągle do pokoju dziecinnego, odwiedza Olgę i Tatianę, akurat wtedy, gdy szykują się do pójścia do łóżka, przemawia do nich i pieści je”. Cyt. za: A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 353; *Pamiętnik...*, t. II, s. 168.

⁵⁴ E. Heresch, op. cit., s. 216; F. Bering, op. cit., s. 280; M. Ruszczyk, op. cit., s. 106; *Pamiętnik...*, t. II, s. 177; *Dziennik cara...*, s. 337.

⁵⁵ Cyt. za: A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 354.

⁵⁶ J. Sobczak, *Postać Griszki...*, s. 106–107.

⁵⁷ Teofan tak pisał o Rasputinie: „Był uczciwym człowiekiem bożym, pochodzącym z prostego ludu”. Cyt. za A. H. Боханов, *Николай II...*, s. 212.

⁵⁸ Czarna Sotnia była organizacją wierną monarchii, jej członkowie byli zwolennikami nieograniczonej władzy cara. Organizacja ta była szczególnie aktywna w latach 1905–1912. Por. P. Stawiński, op. cit., s. 46–47.

⁵⁹ Cyt. za: F. Bering, op. cit., s. 277–278.

⁶⁰ Wszedł do rodziny carskiej poprzez małżeństwo z Ireną Aleksandrówną, córką wielkiej księżnej Kseni Aleksandrówny, siostry Mikołaja II.

⁶¹ Cyt. za: N. Frankenstein, op. cit., s. 148; J. D. Duffy, V. L. Ricci, op. cit., s. 303.

żę Dymitr Pawłowicz, bratanek i wychowanek Mikołaja II⁶². Jedni, w tym Aleksandra Fiodorowna, żądali surowego ukarania zabójców, inni uważali ich za bohaterów, jak np. Maria Fiodorowna. Trzy miesiące po pogrzebie Grigorija bolszewicy wykopali i spalili jego zwłoki⁶³.

Nienawiść do Grigorija połączyła również niektórych „szarlatanów”, pretendujących do roli nadwornych „mędrców” po 1904 roku. Rywalizacja o wpływy na dworze wśród nich była bardzo zaciekła. Postawili Rasputina przed samozwańczym sądem, gdzie oskarżono go o romanse, także z carową, rozpustę i sekciarstwo⁶⁴.

Spośród wszystkich „mędrców” przebywających na dworze, tylko Rasputinowi udało się zdobyć tak wysoką pozycję. Do dziś nie są znane jego prawdziwe intencje, tym bardziej, że przypisaną Rasputinowi złą opinię podważyły słowa siostry cara Olgi Aleksandrowy z 14 listopada 1960 roku: *„Rasputin stał się główną postacią pewnej legendy, którą świat od dawna uznaje za prawdziwą. Mówienie o nim jest jak rzucanie grochem o ścianę – to, co mogłabym o nim powiedzieć i tak zostanie potraktowane jak bajka. Wszystko, co dotychczas napisano o tym człowieku jest tak ubarwione i pełne fałszu, że opinia publiczna nie ma już żadnych szans, by oddzielić zmyślenie od prawdy”*⁶⁵.

Z osobą Rasputina silnie związana jest postać Żemsarana Badmajewa, znanego z czasów Aleksandra III. Co ważne był to jego chrześniak, który po przejściu na prawosławie przyjął imię Piotr Aleksandrowicz⁶⁶. Nie był on typowym „starcem”. Tym, co go różniło od poprzedników, było przede wszystkim wyższe wykształcenie. Nie działał wśród prostego ludu, ale leczył wyższe sfery⁶⁷. Podejrzuje się, że jego magiczne medykamenty posiadały domieszkę narkotyków, bowiem działały psychoaktywnie⁶⁸. Ten syberyjski „mędrzec” leczył także cara i jego syna⁶⁹. Dwór zachwycał się jego egzotycznymi sposobami kuracji oraz magicznymi miksturami. Nikomu nie przeszkadzało, że jego leczenie nie przynosiło konkretnych efektów, a Alek-

⁶² L. Trzebska, op. cit., s. 190; H. Troyat, op. cit., s. 124–133; J. Buranow, W. Chrystalow, op. cit., s. 7; M. Ruszczyc, op. cit., s. 10–24.

⁶³ S. Syrycki, *Legenda Rasputina*, Dziś. Przegląd Społeczny, 2002, nr 11 (146), s. 94.

⁶⁴ H. Troyat, op. cit., s. 50–51; M. Ruszczyc, op. cit., s. 75–78; E. Radziński, op. cit., s. 147–148; B. Moynahan, op. cit., s. 142–143; J. Sobczak, *Postać Griszki...*, s. 110–111.

⁶⁵ Cyt. za: N. Frankenstein, op. cit., s. 162.

⁶⁶ Syn bogatego Buriata, urodzony w 1851 roku w Mongolii, studiował w Petersburgu na wydziale języków wschodnich. Por. L. Bazyłow, *Ostatnie lata...*, s. 51; idem, *Obalenie caratu...*, s. 236; F. R. Miller, op. cit., s. 136–137; *Pamiętnik Mikołaja II*, t. I, oprac. J. Kutta, Bydgoszcz 1990, s. 166; *Dziennik cara...*, s. 171, 366; B. Moynahan, op. cit., s. 277; M. Ruszczyc, op. cit., s. 59.

⁶⁷ L. Bazyłow, *Ostatnie lata...*, s. 51; A. Cook, op. cit., s. 92.

⁶⁸ B. Moynahan, op. cit., s. 277; A. Cook, op. cit., s. 93, *„Ilekróć car zażył eliksir, wszelkie objawy chorobowe znikwały w mgnieniu oka, i nie tylko odzyskiwał apetyt i zasypiał bez trudu, lecz ogarniało go bardzo dobre samopoczucie, rozpierala go wręcz energia i popadał w stan dziwnej euforii”*. Cyt. za: A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 505.

⁶⁹ F. R. Miller, op. cit., s. 139; M. Ruszczyc, op. cit., s. 61.

sandra „nie spoczęła, dopóki nie zasięgnęła porady tego znachora Badmajewa, zmyślnego ucznia mongolskich czarowników”⁷⁰.

Badmajew wykorzystując wdzięczność cara i carowej, wpływał na obsadę wysokich stanowisk państwowych. Najlepszym przykładem jest pomoc Badmajewa w zdobyciu urzędu ministra spraw wewnętrznych dla Aleksandra Protopopowa⁷¹. Leczył się on w „sanatorium” mongolskiego lekarza, a podobno, kto raz skorzystał z usług Badmajewa mógł liczyć na protekcję u cara i zdobycie nawet teki ministra. Kartoteki medyczne wypełnione były nie tylko historią choroby, ale danymi o poglądach politycznych⁷². W ten sposób powstało słynne „kółko” Badmajewa⁷³.

Badmajew był podejrzewany, podobnie jak Rasputin, o szpiegostwo na rzecz Niemiec⁷⁴. Uważa się także, że był on jednym z kreatorów polityki azjatyckiej Mikołaja II. Car często rozmawiał z Badmajewem o sprawach mongolskich⁷⁵, a w czasie wojny japońsko-rosyjskiej został wysłany do swojego rodzinnego kraju w charakterze przedstawiciela interesów Rosji⁷⁶. Jego kariera kończy się po obaleniu caratu w 1917 roku, kiedy zmuszony został do opuszczenia Rosji⁷⁷.

Czarnowidztwo ze słowami Pisma Świętego potrafił połączyć Mitia Kolaba (Koliaba)⁷⁸. Epilepsja i nietypowy wygląd (m. in. „uschnięta” ręka, garb, krzywe nogi⁷⁹) sprawiały, że ludność widziała w nim „posłańca bożego”, a dodatkowo jego pozycję miała wzmacniać przepowiednia o jego wielkiej roli w dziejach Rosji⁸⁰. „Boską moc” odkrył w nim mnich Jegorow z Pustelni Opty⁸¹. Za jego sprawą i przy pomocy księcia Mikołaja Oboleńskiego, posiadającego majątek w okolicach Kozielska, Mitia sprowadzony został przed oblicze carskiej pary⁸². Po raz pierwszy, zgodnie z zapiskami cara, pojawił się w Carskim Siole 14 stycznia 1906 roku⁸³. Przedstawiono go następującymi słowami: „Szaleńcy boży istnieją tylko w tym kraju. Udają szalonych i oddają się niekiedy rozpuście, walęsają w lachmanach, czasem

⁷⁰ Cyt. za: A. Maylunas, S. Mironenko, op. cit., s. 505.

⁷¹ L. Bazyłow, *Obalenie caratu...*, s. 262–270; E. Radziński, op. cit., s. 378–379 i 380; B. Moynahan, op. cit., s. 277; *Dziennik cara...*, s. 340–341; *Pamiętnik...*, t. II, s. 181.

⁷² F. R. Miller, op. cit., s. 139; M. Ruszczyc, op. cit., s. 61.

⁷³ L. Bazyłow, *Obalenie caratu...*, s. 147–148, 270–273.

⁷⁴ Idem, *Ostatnie lata...*, s. 50.

⁷⁵ Car w swoim pamiętniku napisał: „Po śniadaniu długo rozmawiałem z Badmajewem o sprawach Mongolii”, cyt. za: *Dziennik cara ...*, s. 170; R. F. Miller, op. cit., s. 137.

⁷⁶ R. F. Miller, op. cit., s. 138; M. Ruszczyc, op. cit., s. 60.

⁷⁷ M. Ruszczyc, op. cit., s. 62.

⁷⁸ Właściwie Dymitr Ozdobisz z Kozielska, zwany Gęgliwym. Zob. E. Radziński, op. cit., s. 63; R. F. Miller, op. cit., s. 133; L. Bazyłow, *Obalenie caratu...*, s. 254.

⁷⁹ B. Moynahan, op. cit., s. 51; E. Radziński, op. cit. 147; R. F. Miller, op. cit., s. 133.

⁸⁰ R. F. Miller, op. cit., s. 134.

⁸¹ Pustelnia Opty – prawowierny klasztor męski w guberni kaluskiej, okręgu kozielskim, był uważany za centrum „starczestwa”. Por. P. Stawiński, op. cit., s. 148–149.

⁸² B. Moynahan, op. cit., s. 51; R. F. Miller, op. cit., s. 134.

⁸³ E. Radziński, op. cit., s. 63.

wręcz nago, ażeby wykpić ten żaloszny świat rzeczy widzialnych i znosić ludzkie obelgi. To oni objawiają nam sprzeczność między głęboką prawdą Boga a powierzchownością zdrowego rozsądku. Musimy poszukiwać słowa bożego w ich niejasnej mowie. Oni bowiem posiadają dar prorokowania i czynienia cudów”⁸⁴. „Niejasna mowa”, o której tu wspomniano to nic innego, jak bełkot epileptyczny, a same ataki drgawkowe miały oznaczać wejście w trans, podczas którego mógł przepowiedzieć przyszłość i rozmawiać z duchami. Pragnienie carowej, aby Mitia przepowiedział jej narodziny syna, nie ziściło się.

To nie wszyscy „szaleńcy”, którzy pojawili się w Carskim Siole. Należy wymienić także m. in.: strannika⁸⁵ Antoniego, który udzielał rad politycznych w czasie I Dumy, maga Papusa, przez którego ponoć przemówił duch Aleksandra III. Podobno wówczas ojciec doradził Mikołajowi II stłumienie rewolucji w 1905 roku⁸⁶. Na dworze pojawili się też: mnich Madary, brodjaga⁸⁷ Oleg⁸⁸, epileptyk Pasza i „starzec” Wasyl⁸⁹, Matriona Bosonoga mająca wpłynąć na urodzenie przez Aleksandrę chłopca⁹⁰. Nie odegrali oni większej roli, ale należy o nich wspomnieć, aby wskazać jak wielu oszustów przewijało się przez dwór.

Praca ta nie rości sobie praw do wyczerpania tematu, tym bardziej, że wiele kwestii łączących się z poruszoną tematyką pozostaje niewyjaśnionych. Solidne studia nad zaprezentowanymi problemami i sylwetkami „szaleńców bożych” mogłyby odsłonić ich rzeczywistą rolę na dworze. Najwięcej miejsca poświęcono tu roli Philippe’a i Rasputina – „przyjaciół” pary carskiej, bowiem to oni odegrali na dworze najbardziej znaczącą rolę. Brak charyzmy i woli walki imperatora, zła sytuacja gospodarcza, klęski na froncie, uzależnienie dworu od „szarlatanów”, pełnienie ważnych stanowisk państwowych przez ich protegowanych, przyczyniły się do stanu chaosu i niezadowolenia społeczeństwa w państwie.

Niewątpliwie wysoka pozycja tytułowych „szaleńców bożych” na dworze miała swój udział w upadku państwa, chociażby przez wpływ na nominacje urzędnicze. Skuteczne leczenie ukochanego Aleksego sprawiło, że Aleksandra Fiodorowna była przekonana o nieomyślności i konieczności przebywania na dworze swoich „przyjaciół”. Wierzyła, że ich porady mają na celu dobro państwa, dlatego też korzystała z nich często podczas nieobecności męża. Wyraźnie źle postrzegała rolę podpory cara. Car nie ufał nikomu i jak sam mówił osobą, „której niezachwianie wierzył była żona”⁹¹. I nic

⁸⁴ Cyt. za: N. Frankenstein, op. cit., s. 42.

⁸⁵ „Strannik” w języku rosyjskim znaczy pielgrzym, wędrowiec, tułacz. Szerzej o „strannikach” zob. P. Stawiński, op. cit., s. 29–30.

⁸⁶ F. R. Miller, op. cit., s. 136; P. Stawiński, op. cit., s. 134.

⁸⁷ „Brodjaga” w języku rosyjskim znaczy włóczęga, obieżyświat, powsinoga, drapichrust.

⁸⁸ F. R. Miller, op. cit., s. 158.

⁸⁹ H. Troyat, op. cit., s. 24.

⁹⁰ E. Radziński, op. cit., s. 63–64.

⁹¹ Cyt. za: *Dziennik cara...*, s. 243.

w tym dziwnego, gdyż atmosfera na dworze nie była najlepsza⁹². Car nie był skłonny do słuchania rad „proroków”, ale zaufanie i uczucie do Aleksandry, która ślepo wierzyła „cudotwórcom”, determinowało jego działania⁹³.

Tytułowi „szaleńcy boży” to bez wątpienia nie uduchowieni „starcy”, ale oszuści, którym przypisywano moce ze względu na ich obłąd, epilepsję lub inne, nieznanne w tamtych czasach, zaburzenia. Wśród prostego ludu niewątpliwie uchodzili za wybrańców Boga. Dziwi jednak fakt przychylności dla „muzyków” wśród ludzi wykształconych. Poza tym na dworze obowiązywała etykieta – na spotkanie z parą carską należało się wcześniej umówić i oczywiście stosownie ubrać⁹⁴. Zasady te złamane zostały wraz z pojawieniem się Philippe’a. „Starcy” mieli swobodny dostęp na dwór, a ich strój pozostawiał wiele do życzenia.

Mikołaj i Aleksandra byli ciężko doświadczani przez los i żyli w bezustannym oczekiwaniu na cud. W ich cierpieniach karierowicze upatrywali możliwość zdobycia wpływów, władzy i bogactwa. Ten cel można było osiągnąć bardzo łatwo – wystarczyło mówić carskiej parze to, co chcieli usłyszeć.

⁹² Cesarzowa pisała w listach do hrabiny Rantzau: „Czuję, że całe otoczenie mego męża jest nieszczerze i że nikt nie wypełnia swego obowiązku ze względu na Rosję; wszyscy służą mi dla kariery i wygod osobistych, toteż męczę się i płaczę całymi dniami, ponieważ widzę, że mój mąż jest bardzo młody i niedoświadczony, z czego wszyscy korzystają”. Cyt. za: *Dziennik cara...*, s. 159; *Pamiętnik...*, t. I, s. 155.

⁹³ J. Sobczak, *Postać Griszki...*, s. 111.

⁹⁴ L. Bazylow, *Obalenie caratu...*, s. 220.